GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 9

W Niedzielę Dnia 31. Stycznia 1808.

Z Wiednia d. 23. Stycznia.

D. 19 Stycznia 22 uczniow Tereſſyańskiey akademii, czyniących naywiększe nadzieie i naypilnieyszych, maiących na czele Kuratora tey akademii, C. K. aktualnego szamb lana, tayhego Radcę i Prezesa nadworney kancel ryi policyi i cenzury, Barona Sumeraw, dyrektora, kilku prefektow i professorow przedſtawionych J. C. K. Mci zoſtało przez W. Podkomorzego, Hrabiego Wrbna, którzy złożyli J. C. K. Mci naypokornieysze życzenia z powodu nowego roku, iako też z powodu zaślubin. Uczeń prawa Galdegg miał mowę w imieniu wszyſtkich współuczniow. J. C. K. Mość raczył ten hołd uszanowania z tą przychylnością przyiąć, iaką zawsze zaszczyca to uſtanowienie. Uczniowie ci byli potem Nayiaśnieyszey Cesarzowey Jmć przez iey W. Marszałka, Hrabiego Althann, przedſtawionemi i przez uſta Ucznia, Hrabiego Hohenwartha, złożyli swoie życzenia. Z wrodzoną sobie łagodnością przyięła Monarchini ich życzenia.

J. C. K. Mość mianował Cesarzowicza Jmć Arcy Xcia Rainera Jenerałem artyleryi, a Arcy Xcia Jmć Franciszka Jozefa Jenerałem iazdy; wakuiące zaś regimenta piechoty udzielił nayłaskawiey: Sporka Feldmarszałkowi porucznikowi Zdwicz, Nr. 24 Jenerał majorowi Strauch; Gemminga Jenerał majorowi Xciu Rohan, Hildburghausen Jenerał majorowi Kottulińskiemu, Nr. 37 Feldmarszałkowi porucznikowi Hrabiemu Auersperg, regiment kiryſſerow Nr. 6 Feldmarszałkowi porucznikowi Gottesheim, a drugie szefowſtwo regimentu huzarow Cesarza Feldmarszałkowi porucznikowi Szenkereſty. Mieyscowego podpułkownika Mitteſſer w Żemlinie mianował J. C. K. Mość konsulem w Trawniku.

Daley zaszły w C. K. woysku co do osób naſtępuiące odmiany:

A. Podwyższonemi zoſtali: Podpułkownik Lanfrey, dowodzca Saperow korpusu na pułkownika tamże; Podpułkownik Benzur, od indzinierow, na pułkownika i dyſtryktowego dyrektora fortyfikacyi Wiednia; Majorowie: Kersch od Eſterhazego i Jankowich od Likanera regimentu, na podpułkownikow; Nowak od indzinierow na podpułkownika; Kapitanowie: Huker od indzinierow i Czarnocy, od Koburga, na majorow.

B. Przenieſionemi zoſtali: Steinmetzen, major werbunkowy, do regimentu Erbacha.

C. Do służby przywróconemi zostali: Pensyonowani Majorowie: Brina, iako dowodzca w Montfalcone, i Harmout, iako kasztelan w Karlopagu.

D. Otrzymali wyższe stopnie: Pensyonowani Podpułkownik Dumoulin stopień pułkownika, a Major Soel podpułkownika.

E. Otrzymali pensye: Podpułkownik Mathieu, dowodzca w Zenga w stopniu pułkownika; Majorowie: Szedmaki, od Fran. Jellachicha, i Rzechowski, od kordonu w stopniu podpułkownikow; Ettwos, od Kienmajera huzarow i de la Roche, kasztelan w Karlopago.

F. Oddalili się z służby: Esterhazy, jenerał major i drugi szef regimentu huzarow Cesarza; Stojanich, pensyonowany jenerał major; Schwarz, pensyonowany pułkownik; Margetich, podpułkownik od regimentu Likanera; Francol i Taubenheim, pensyonowani podpułkownicy; Leforti, major w leszym załogowym regimencie, i Czastolowicz pensyonowany major.

Miłe dla każdego wiernego poddanego zaślubiny Nayiaśnieyszego Cesarza Jmć obchodzone były d. 6 Stycznia w Pradze przez W. Burgrabiego Czeskiego, Hrabiego Wallis w spaniałym obiadem na 71 osób. Na ten obiad zaproszonemi byli wysokie duchowieństwo, wielcy urzędnicy kraiowi, jeneralność, prezydenci rożnych urzędow, rządowi radcy, assesorowie kraiowego wydziału, rektor szkoły główney, pułkownicy stoiących w Pradze regimentow, i wielu z wysokiey szlachty oboiey płci. W czasie obiadu spełniano zdrowia Nayiaśnieyszych Cesarza i Cesarzowey Jmć, Monarchini Czeskiey i całego Cesarskiego domu przy kotłach i trąbach, z naywiększym zapałem wierności i przywiązania do wysokiego tronu naylepszego i ukochanego Monarchy, które to zdrowia zatoczone na wałach działa ogłoszały. W wieczór był świetny bal u W. Burgrabiego.

Z Turczech donosi dworska gazeta co następuie:

Feldmarszałek Rossyyski, Xżę Prozorowski, zachorował niebezpiecznie w Jassach.

Kilku dniami pierwey przybył tam Hetman Kozakow Platow, a korpus iego udał się za Dniestr. Woyskowy Rządca Odessy, Xżę Richelieu, znaydował się także w Jassach.

Między Turkami i Serwianami nie zachodzą teraz żadne nieprzyiacielskie kroki wyiąwszy małe utarczki na granicach Bośnii.

Z Zemlina d. 14. Stycznia.

Z podanego od Rossyysko - Imperatorskiego Radcy stanu Rodofinkina planu nowey konstytucyi dla Serwii, przyiął Serwiyski senat na odprawionem d. 2 t. m. w Belgradzie posiedzeniu pierwszy artykuł, tyczący się sprzedarzy dóbr i domow. Trzy inne artykuły względem podzielenia Serwii na powiaty, ustanowienia celnych komor nad Austryacką granicą, i zaprowadzenia w kraiu nauk, odłożył do dalszych naradzeń. Na posiedzeniach d. 4 i 5 Stycznia zatrudnił się tylko mianowaniem sędziow w miastach i po wsiach. Na posiedzeniu 9 Stycznia rozesłał do wszystkich w kraiu urzędow drukowane w Illiryckim ięzyku ustawy polityczne i sądowe.

W miesiącu Listopadzie roku przeszłego zaprowadzone w Belgradzie zostały szkoły pod dyrekcyą Greckiego Filozofa nazwiskiem Obradowicza, dla kształcenia młodzieży w Niemieckim sposobie. Stosownie do wydanego niedawno przez senat rozkazu zaprowadzone być maią podobnież szkoły w Illiryckim ięzy-

ku pobliznych miastach i wsiach.

Z rozkazu senatu przeniesiony przed kilku dniami z Semendryi do Belgradu został naywyższy urząd artyleryi, a w Semendryi, Szabaczu i Uszycy pozostały tylko poniższe urzędy.

Dowodzcy 33go i 45go korpusu Nenadowich i Stamatowicz przenieśli z rozkazu senatu główne swoie kwatery, pierwszy do Wailowa, drugi do Uszycy.

D. 1 t. m. z główney kwatery Rossyyskiey z Jass przybiegł do Belgradu goniec z ważnemi listami.

Z Paryża d. 7. Stycznia.

J. C. K. Mość mianował radcę stanu Bigo Preameneu ministrem do spraw duchownych, który wykonał wczoray przysięgę wierności, a Portalisa, który tymczasowo zawiadywał tym wydziałem, radcą stanu.

Wczoray udał się J. C. K. Mość do Sorbony, dla obeyrzenia obrazu, wystawiaiącego uroczystość koronacyi.

Ostatnie listy z departamentu Addy donoszą, iż rzeka Adda przez oberwanie się skały ieszcze swoiego biegu nie odzyskała i 4 wsie są zalane.

Komissarz marynarki w Antwerpii oznaymił, iż stosownie do wyroku J. C. K. Mci żaden neutralny lub przyiacielski okręt nie może bydź oddalony z portow państwa.

Powracaiąc do Paryża zabawił Cesarz dwie godziny w Lyonie pod nazwiskiem Xcia Weneckiego.

Monitor dzisieyszy ogłosił następuiącą odpowiedź dworu Londyńskiego na oświadczenie Rossyyskie:

" Wydane w Petersburgu przez Nayiaśnieyszego Imperatora Wszech Rossyy oświadczenie zadziwiło bardzo J. K. Mość i nayżywszą przeięło go boleścią. Nie były J. K. Mci tayne obowiązki, na które Rossya w czasie układow w Tylży zezwolić musiała; lecz spodziewał się, że J. Imp. Mość zastanowiwszy się nad temi nieszczęśliwemi układami i rozważywszy dostatecznie, iakie skutki za sobą pociągnąc muszą dla chwały imienia Rossyyskiego i dobra państwa, starac się będzie wycofac od nowych rad i obowiązkow, które w chwili trwogi i upokorzenia na siebie przyiął, i że powróci do politycznych zasad, któremi zawsze się rządził, i które naydogodnieyszemi były do zapewnienia chwały Jego korony i dobra państwa Jego. Tey iedynie nadziei przypisac należy cierpliwośc i umiarkowanie, które J. K. Mość w dyplomatycznych swoich stosunkach z dworem Petersburskim od Tylżyckiego pokoiu okazywał. J. K. Mość miał mocne powody do podeyrzenia i słuszne przyczyny do urażeń; lecz wstrzymał się od wszelkich zarzutow. Uznał tylko za potrzebne żądac niektórych obiaśnien względem pewnych układow z Francyą, których utrzymywanie w sekrecie nie mogło, iak powiększyc Jego podeyrzenie. J. K. Mość chciał iednak, aby to żądanie nietylko bez żadnego roziątrzenia, lub nieprzyiacielskiemi krokami pogrożenia, ale nawet z wszelkiemi względami na uczucia i położenie Imperatora Rossyyskiego nastąpiło; z względami, które pamięc na dawną przyiaźń i nieprzerwane zaufanie nakazywało. — Oświadczenie Imperatora Rossyyskiego okazuie, iż cierpliwośc i umiarkowanie J. K. Mci uchybiły zamierzonego celu. Okazuie niestety, że wpływ mocarstwa, które rownie iest arcynieprzyiacielem Rossyi, iak W. Brytanii, otrzymał przewagę w radzie Petersburskiego gabinetu, i wzniecił niestosowną nieprzyiaźń pomiędzy dwiema narodami, których dawne związki i wzaiemny interess przepisywały iednośc i wspólne dzia-

łanie. J. K. Mość widzi więc z nayglębszym żalem rozszerzenie się nieszczęść woyny; lecz przymuszony będąc bronić się przeciw nieprzyiacielskiemu czynowi, bez żadney przyczyny, pragnie odpowiedzieć w oczach świata na pozory, któremi starano się usprawiedliwić te czyny. — W oświadczeniu wyrażone, że J. J. Mość po dwa razy uchwycił oręż w sprawie, która więcey obchodziła W. Brytaniią, niżeli iego państwo, i na tem przywiedzeniu gruntuie się zarzut przeciw W. Brytanii, że nie wspierała dział ń Rossyi. J. K. Mość oddaie sprawiedliwość powodom, które początkowo skłoniły Rossyą do wielkiey woyny przeciw Francyi; przyznaie niemniey udział W. Brytanii do losu mocarstw stałego lądu; lecz trudno dowieść, ażeby W. Brytaniia, która sama była w woynie z Prussami, w chwili, kiedy się woyna zaczęła między Francyą i Prussami, miała rowny interess i obowiązek dopomagania Prussom, iak Imperator Rossyyski, który był sprzymierzyńcem Króla Pruskiego, protektorem północney Europy i gwarantem konstytucyi Rzeskiey. — J. K. M. nie chce w publicznem piśmie wchodzić w rozbior czyli zgodne było z polityką lub nie, lądowanie w pewnym czasie woyny do Neapolu. Lecz osobliwszą iest rzeczą, iż dla okazania kary godney obojętności W. Brytanii względem interessu swych sprzymierzyńcow wzięto za przykład iey woynę przeciw Ottomańskiey Porcie, którą przecież na podszczenie tylko Rossyi, w celu iedynie wydarcia tego mocarstwa z pod wpływu Francyi, przedsięwzięła. Jeżeli tymczasem pokoy Tylżycki uważany bydź ma iako skutek i karę mniemaney nieczynności W. Brytanii, J. K. Mość nie może ukryć swoiego żalu, że Imperator Rossyyski przystąpił do tak spiesznego i ostatecznego środka w tey chwili, kiedy otrzymał naywyraźnieysze zapewnienia, że J. K. Mość czyni naydzielnieysze przygotowania do uczynienia zadosyć życzeniom i oczekiwaniom swojego sprzymierzyńca; zapewnienia, które J. Im. Mość z ukontentowaniem odebrał i zdawał się im zawierzać, i które J. K. Mość w rzeczy samey uczynił do popierania wspolney sprawy, a których po pokoiu Tylżyckim użyć musiał do zniszczenia umówionego przeciw Jego interessowi i bezpieczeństwu zamachu. — Uciążenie Rossyyskiego handlu przez W. Brytanią iest tylko pozornym obwinieniem. Z ścisłego przetrząśnienia z nakazu J. K. Mci papierow admiralicyynego sądu W. Brytanii pokazało się, iż tylko ieden Rossyyski okręt w przeciągu całey tey woyny skonfiskowany został, który wiozł potrzeby woienne do portow wspólnego nieprzyiaciela. Mało znayduie się przykładow zatrzymania Rossyyskich okrętow, i ani iednego, żeby natychmiast nie uczyniono zadosyć żalącey się oto stronie. J. K. Mość iest przeto nie mniey zadziwiony, iak nieukontentowany, że Imperator Rossyyski przywodzi użalenie, do którego strona, przeciw którey iest wymierzenie nie poczuwa się i zdaie się tylko służyć do poparcia przesadzonych deklamacyy, przez które Francya stara się bezustannie wzniecić zasdrość w narodach i usprawiedliwić w korzyniona swoią nienawiść przeciw W. Brytanii. — Po Tylżyckim pokoiu ofiarowane zostało z strony Rossyi pośrednictwo do zawarcia pokoiu między W. Brytaniią i Francyą, które J. K. Mość miał, iak mowią, odrzucić. Lecz nie odrzucił go, chociaż upoważniały Go do tego tayne okoliczności, które tey propozycyi towarzyszyły. Warunki Tylżyckiego pokoiu nie były J. K. Mci udzielone, a mianowicie ten, który oznaczał czas do przyięcia tego pośrednictwa. Odpowiedź J. K. Mci nie była wcale

odmawiaiącą, zawierała w sobie tylko warunki pod któremi przyymuie pośrednictwo, to iest chciał J. K. Mość wiedzieć na iakich zasadach zamyśla nieprzyiaciel układać się o pokoy i mieć udzieloną sobie osnowę Tylżyckiego traktatu. Pierwszy z tych warunkow był właśnie taki sam, iaki Imperator Rossyyski podał Austryi na ofiarowane sobie pośrednictwo przed 4 miesiącami pierwey; co do drugiego miał J. K. Mość prawo żądać go od swoiego sprzymierzyńca, i popełniłby naywiększą nieprzezorność, gdyby na wezwanie powierzył bez tego udzielenia pieczy J. Imp. Mci swoy honor i swoie interessa. Przypuśćmy nawet, że te warunki (z których żaden pomimo nalegania Angielskiego posła w Petersburgu dopełniony nie został) nie były istotnie potrzebne, miał wszelako J. K. Mość słuszne podeyrzenie o zamiarach i widokach Imperatora Rossyyskiego o treści i skutkach nowych stosunkow w które wszedł. Zupełne odstąpienie interessow Króla Pruskiego, który dla ścisłych związkow z Imperatorem po dwa razy odrzucił propozycye do oddzielnego pokoiu, i troskliwość Imperatora o własny interes, którą w czasie układow o pokoy w Tylży okazał, nie czyniła żadney otuchy, aby J. Imp. Mość skłonnym był do uczynienia iakowych usiłowań dla dobra W. Brytanii. W czasie gdy woyska Francuzkie zaymowały i niszczyły resztę pozostałych kraiow Pruskich, pomimo traktatu Tylżyckiego; gdy nakładały na nie takie kontrybucye, iakich w kwitnącym nawet stanie niepo trafiłyby wypłacić; gdy pod czas pokoiu żądano oddania twierdz Pruskich, które w czasie woyny nie mogły bydź wziętemi; gdy woyska Francuzkie wydziwiały bezwstydną tyranią, karząc śmiercią Pruskich poddanych na obwinienie nieuszanowania Francuzkiego rządu; gdy wszystkie te gwałty działy się w oczach Imperatora i cierpiane były bez wdania się za swoim sprzymierzyńcem, znaydując J. K. Mość dostateczne usprawiedliwienie przed Europą, dla czego nie położył nieograniczonego zaufania w ofiarowanym od J. J. M. pośrednictwie. Lecz gdyby nawet to pośrednictwo skutek wzięło i zawarty został pokoy, mogłże Jego Królewska Mość położyć zupełne zaufanie w takowey umowie, gdy widział, że Imperator ustąpił Francyi zwierzchnictwa nad Jońską Rzpltą, którey niepodległość uroczyście nie dawno zaręczył? Tym czasem kiedy Imperator Jmć podaie za słuszną urazę, że pośrednictwo Jego względem pokoiu między W. Brytanią i Francyą odrzucone zostało, wystawione iest żądane przez J. K. Mość pośrednictwo do poiednania W. Brytanii z Danią iako zniewaga, która przeszła granice umiarkowania J. J. Mci. Król Jmć nie poczytuie się bydź obowiązanym usprawiedliwiać się przed Imperatorem Rossyyskim względem swoiego przedsięwzięcia przeciw Kopenhadze. Tym, którzy należeli do taynych umow w Tylży, nie przystoi wcale żądać zadosyć uczynienia za środek, do którego te umowy dały powod, i przez który ieden z celow tych umow szczęśliwie zniszczony został. Usprawiedliwienie J. K. Mci względem przedsięwzięcia Kopenhagskiego iest całemu światu wiadome, a oświadczenie Imperatora Rossyyskiego dostarczy potrzebnych wyiaśnień, ieżeliby co ieszcze brakowało do przekonania nayniewiernieyszych, że okoliczności zniewoliły J. K. Mość do tego kroku. Lecz aż do ogłoszenia Rossyyskiego oświadczenia nie rozumiał J. K. Mość, aby J. J. Mość, iakiekolwiek bądź iego mniemanie iest względem zdarzenia w Kopenhadze, wzbraniać się miał na żądanie W. Brytanii przyiąć na siebie obo-

wiązku pośrednika, którego tak ochoczo względem Francyi chciał dopełnic. Nie iest tayno J. K. Mci, że pierwsze ślady ożywiaiącego się od Tylżyckiego traktatu zaufania i szczęśliwego skutku usiłowań posła J. K. Mci do przywrocenia dawnego dobrego porozumienia między W. Brytaniią i Rossyyą, okazały się w ten czas, kiedy nadeszła do Petersburga wiadomośc o oblężeniu Kopenhagi. — Nietykalnośc morza Baltyckiego i wzaiemna obrona leżących nad nim mocarstw, która z wiedzą rządu W. Brytanii umowiona bydź miała, są jako użalenia przeciw J. K. Mci przedsięwzięciu na wspomnionym morzu przywiedzione. Nigdy J. K. Mość nie zezwolił na zasady, na których chcą ugruntowac iego nietykalnośc. Z tem wszystkim mogł J. K. Mość w pewnych czasach z powodow, które Jego postępowaniem kierowały, zaniedbac sprzeciwiania się takowem zasadom. Podobne atoli postępowanie z strony J. K. Mci nastąpic tylko mogło wśród aktualnego pokoiu lub neutralności całey północy, ale teraz, kiedy pozwolono rozszerzyc się Francyi nad całym brzegiem Baltyckim od Gdańska aż do Lubeki, nie można go się pewnie spodziewać. Lecz im więcey Imperator nadaie znaczenia swem obowiązkom względem spokoyności Baltyckiego morza, które powiada, że odziedziczył po swoich przodkach Katarzynie i Pawle, mniey ma prawa urażać się, że J. K. Mość wezwał go iako pośrednika do zawarcia pokoiu z Daniią. Przez to wezwanie, które nastąpiło w zupełnem zaufaniu i szczerości, nie rozumiał J. K. Mość, aby mogł obrazić Imperatora. Jego Królewska Mość nie może także poiąć, aby w uczynionych propozycyach do pokoiu Królewiczowi Następcy tronu Duńskiego, które takie były, iakich Daniia po szczęśliwey tylko woynie przeciw W. Brytanii żądaćby mogła, sciągnął na siebie obwinienie rozjątrzenia lub ubliżenia powadze Danii. — J. K. Mość odpowiedział tu na różne obwinienia, przez które rząd Rossyyski usiłuie usprawiedliwic zerwanie odwiekow zachodzących z korzyścią między W. Brytaniią i Rossyą związków, i ukryc skutki zagranicznego wpływu, przez które Rossya wciągnioną się bydż widzi w niesłuszną woynę, która dla niey obcą bydz powinna. W Rossyyskim oświadczeniu iest mowa o różnych warunkch, ktorych przyięcie wstrzyma iedynie nieprzyiacielskie kroki i przywroci dawne stosunki. J. K. Mość miał iuż sposobność okazać, iż żadnemu Rossyyskiemu poddanemu nie była odmowiona sprawiedliwość. J. K. Mośc tyle uczynił do ukończenia woyny z Daniią, że nie widzi potrzeby ponowiać tu w tey mierze zapewnienia. J. K. Mość nie wie prawdziwie iak ma teraźnieyszą gorliwość Imperatora Rossyyskiego względem przywrócenia takowego pokoiu porownać z odrzuceniem dawniey żądanego w tey mierze pośrednictwa. Żądanie J. Jmp. Mci względem zawarcia w prost pokoiu z Frncyą iest tyle w swem rodzaiu nie zwyczayne, ile w swem kształcie obrażaiące. J. K. Mośc nigdy nie wzbraniał się wchodzić w układy z Francyą, byle Francya układać się chciała na przyiąc się mogących zasadach, i Imperator Rossyyski przypomni sobie bezwątpienia, że ostatnie układy z Francyą zerwały się na punktach, które nietylko tyczyły się interessu J. K. Mci, ale także Jego sprzymierzyńca Imperatora Rossyyskiegò. Nadto nie myśli J. K. Mość zezwalać na żądanie Imperatora, w którym przepisany iest czas i sposob układania się z innemi mocarstwami. J. K. Mość nigdy nie dopuści, aby który rząd wynadgradzał sobie poniżenie, którego od Francyi doznał, przez przybranie obrażaiącego i wyniosłego tonu

przeciw W. Brytanii. J. K. Mość oświadcza na nowo, iż nie odstąpi od zasad prawa morskiego, przeciw którym początkowo zbroyna neutralność pod przewodztwem Katarzyny wymierzoną była, i teraznieysza woyna Rossyi zmierza. Zasady te uznane i wykonane były w nayszczęśliwszych czasach Europy, i od żadnego mocarstwa nie były ścisley zachowane iak od Rossyi pod czas panowania nawet Katarzyny. J. K. Mość ma prawo i obowiązek utrzymywać te zasady, i postanowił utrzymać ie za pomocą Boską przeciw wszelkim związkom, któreby się przeciw Niemu koiarzyły. W wszystkich czasach przykładały się istotnie do powiększenia siły morskiey W. Brytanii, a teraz stały się tem konieczniey szemi i ważnieyszemi, gdy siła morska W. Brytanii iest iedyną ieszcze warownią przeciw biorącym góre przywłaszczeniom Francyi, i iedyną ucieczką, od którey inne narody w szczęśliwszych czasach oczekiwać ieszcze mogą wsparcia i opieki. — Gdy nadarzy się pora do przywrocenia pokoiu między W. Brytaniią i Rossyą, J. K. Mość nie zaniedba korzystać z niey z ochotą. Wstęp do podobnego układu nie będzie trudny, ani zawikłany. Ponieważ J. K. Mość nie ma nic do ustąpienia, nie bedzie także nic żądał; dosyć bedzie, gdy Rossya da swoią skłonność poznać, iż chce się zwrocić i dawne uczucia przyiaźni względem W. Brytanii ponowić; słowem, gdy zechce zastanowić się nad własnem interessem i powrocić do uczuciow własney powagi, iako niepodległy narod. —— W Westmiest rze d. 18 Grudnia 1807.,,

Dalszy ciąg opisania Portugalii.

" W roku 1383 umarł ostatni potomek z mezkiey linii Henryka Igo Król Ferdynand. Portugalczykowie zamiast poddania się Królowi Kastyliyskiemu, który miał za sobą Królewnę Portugalską, wezwali na tron Jana Igo syna naturalnego ostatniego Króla. Monarcha ten założył dynastyą, która dała Portugalii kilku wielkich Królow. Pod panowaniem Jana Igo, Xżę Henryk, przezwany żeglarzem, zaczął odkrywać brzegi zachodnie Afryki, których znaiomość od podrożow Fenicyanow zaginęła. Odkrycia te czyniono daley pod Edwardem I. Alfonsem V. i Janem IIgim. Ostatni wielkie z nich ciągnął korzyści handlowe. Pod Emanuelem Wielkim Portugaliia doszła do naywiększego szczytu chwały i pomyślności.

" W roku 1498 Vasco de Gama odkrył drogę do wschodnich Indyw okrążaiąc przylądek Dobrey nadziei. We dwa lata potem Cabral odkrył Brazyliią; lecz właśnie pod czas tych ważnych odkryciow Emanuel utracił swoią małżonkę, Królewnę Kastyliyską i Aragońską, i swego syna Michała. Smutny ten przypadek pozbawił Emanuela nadziei, którą się cieszył, połączenia w swey familii wszystkich koron na półwyspiu. Z tem wszystkim pomyślność Portugalii utrzymywała się pod panowaniem Jana IIIgo. Albukwerkowie, Kastrowie i Menezes przez ciągłe zwycięztwa zapewnili panowanie Portugalczykow w Indyach i spuszczali na rzekę Tagus bogactwa Azyi. Szalone proiekta Sebastyana Igo położyły koniec tylu szczęśliwościom. Monarcha ten był tem dla Portugalii, czem był Karol XII. dla Szwecyi: chcąc zdobyć Maroko, utracił dziedziczne królestwo, i widząc rozsiekane swe woyska przez Afrykanow, zniknął, mowi dzieiopis Portugalski, zostawuiąc potomność w niepewności względem swoiego życia lub śmierci. Jakoż aż do Pombala panowało w Portugalii mniemanie, że Sebastyan powroci, i czyniło niekiedy wielką niespokoyność u dworu. Wszelako żadnemu

z oszustow, którzy mienili się bydź Sobestyanami, nie udało się osiągnąć tronu Portugalskiego. Kray ten zostawał przez 60 lat pod panowaniem Hiszpanii. W czasie tym utraciła Portugaliia zdobycze Vasco de Gama i Albukwerka. Hollendrzy byliby nawet opanowali Brazyliią, gdyby nie ich zaźdrość przeciw walecznemu Hrabi Mauryciemu Nassau.

" W roku 1640 narod Portugalski osadził na swoim tronie Jana IVgo Xcia Bragancyi. Rewolucya ta i zdarzenia, które potem nastąpiły, wiadome są całemu światu.

" W roku 1703 Portugaliia sprzymierzyła się ściśło z Angliią; a lubo z tego przymierza nie odniosła żadney korzyści, które sobie obiecywała, była mu iednak wierną aż do tego czasu, wyiąwszy lata, w których Pombal samowładnie Portugaliią władał. Minister ten, łączący do głębokich i wielkich myśli względem rządu, popędliwy charakter, zaczął znosić liczne nadużycia, które w czasie ostatnich dwoch wiekow nie pozwalały Portugalii zaiąć dawnego znaczenia pomiędzy narodami Europeyskiemi. Zbyteczny wpływ duchowieństwa, brak światła, zaniedbanie przemysłu, nieład w sądwnictwie, zbytek dworu, wszystkie te zdrożności były celem śmiałego reformatora; lecz po śmierci Króla Jozefa powrociło dawne systema niedołężności i nieładu. Królowa Marya, która panuie od roku 1777 oddała rządy państwa swoiemu synowi Xciu Brazylii.

" Mąż wielki, któryby wstępował w ślady Wiriatusa, Sertoriusa, Denisa, Emanuela i Pombala potrafiłby ieszcze z Portugalii zrobić wielką monarchią, co okażemy niżey, opisuiąc stan naturalny, cywilny i handlowy posiadłości Portugalskich.

" Lubo Portugaliia nie iest tylko zachodnim brzegiem półwyspia Hiszpańskiego, i ma trzy tylko nadbrzeża wielkich rzek, to iest Duro, Tagu i Gwadiany, iest wszelako nader gorzystym kraiem, w którym, podług P. Link, światłego i zastanawiaiącego się wędrownika, nie znayduią się tylko dwie wielkie rowniny, i gdzie niegdzie małe doliny pomiędzy gorami. Lecz właśnie te rozkoszne doliny pod pagorkami i nad brzegami rzek obrali pierwsi mieszkańcy, iak z natchnienia poetyckiego, na założenie miast. Cała prowincya między rzekami Duro i Minho pełna iest dolin przytykaiących do łańcucha gór Gerez, z których tysiące wypływaią strumykow, tocząc się pomiędzy dębowemi lasami, w których znayduie się bardzo wiele koz dzikich. Niższe warszty gór okrywaią drzewa kasztanowe, które po wszystkich Portugalskich rosną górach. Niżey wznoszą się inne drzewa. Wierzchołki okryte są kukurycą i innem zbożem. W ciepleyszych dolinach rosną pomarańcze i cytryny. Drzewa oliwne okrywaią wierzchołki góry Gerez. Cała rownina nad rzeką Duro pełna iest winnic. Sławne iednak wino Opotto, tak lubione od Anglikow, nie rośnie między rzekami Duro i Minho, ale w małym powiacie dawney Duro, w prowincyi Tras-os-Montes. Powiat ten, nie maiący iak pięć mil długości, a sześć szerokości, wydaie 90,000 beczek tego nektaru, który wzbudzaiąc wymowę w członkach parlamentu, przykłada się do utrzymania wolności ludu Angielskiego. Zdaie się, że Portugalczykowie nie umią tak dobrze pielęgnować wina iak Hiszpanie.

" Przytoczyłem podług Herodota i Strabona tradycye dawnych pisarzow względem osad Greckich w tych okolicach. Pliniusz żartuiąc przywodzi inną tradycyą, podług którey Bachus przybył zaszczepić wino nad brzegami rzek Duro i Tagu. Te przypowieści Greckie nie zdaią się zupełnie nie mieć związku, gdyż w wyrazach, których używaią dotąd plantatorowie win nad Duro, postrzegamy wiele słow Greckich.,,

(*Reszta potem.*

DODATEK

DO N.ro 9

GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 31 STYCZNIA 1808.

Dnia 16 Stycznia r. b. w dobrach swoich Wiatowicach, przeniosł się do wieczności JW. Ludwik Hrabia Dębicki, kończąc rok życia swoiego 66. Przepędził młodość w usługach publicznych, zostaiąc w woysku Polskim przez lat 30, a stopniami postępuiąc, w nadgrodę wieloletnich zasług od Stanisława Augusta, Króla Polskiego, zaszczycony został rangą Jenerała i orderem S. Stanisława. —— Dalszy wiek nie sobie, ale ludzkości, przyiaźni, i familii poświęcił, i dla tego też, iak smutna z straty tak i droga życia iego pamiątka, nie tylko familii, ale i przyiaciołom, słusznym iest powodem żalu, i opłakiwania. — Z wielkiego świata, przyniosł się do prywatnego życia. Serce które iak tchnęło miłością cnoty, tak zawsze było przedmiotem powszechnego kochania. — Przyiaźń Jego była słodka, szczera, a zatem ubiegano się do iey pozyskania, bo nie trzeba było tego serca badać, które sama tylko charakteryzowała otwartość. Nabył on skłonność i owego prawdziwie szlachetnego nałogu bydź użytecznym, mowiono przeto o nim, iż nie żyie dla siebie. Ile był szczodrym, wie ubostwo, znaią potrzebuiący, uprzedzani zawsze Jego dobroczynnością. Radość zaś z pomagania bliźnim, składała całą Jego nadgrodę, i była Jego skarbem. — Pełen Religii, dowiodł cnotliwego życia chrześciańską śmiercią, do którey usposobił się doskonałym odd niem woli Boga, i spokoynością sumienia. — Trwa pamięć Jego w nieutulonym sercu godney małżonki JW. Karoliny z Goreckich Hrabiny Dębickiey. — Odrodzi się w zacnym potomstwie, które nowe składaiąc familie, Oyca swego iak wzor szczęśliwego życia wystawiać będą, a nakoniec żyć on będzie w ucznciach familii, i w duszy przyiacioł, bo ten długo ieszcze po zgonie żyie kto zasłużył sobie, iż go tak swoi iak obcy zarowno opłakuią.

Z Utrechtu d. 9. Stycznia.

Zewarty d. 11 Listopada w Fontainebleau traktat udzielony wczoray został przez deputacyą rady stanu w imieniu Króla ciału prawodawczemu. Składa się zaś z 11 artykułów.

Przez pierwszy ustąpiona iest Królowi Hollenderskiemu wschodnia Fryzya i państwo Jewer. Mocą 2go powiaty Sevenaer, Huisen i Malburg nie dawno przez Prussy Hollandyi ustąpione, będą oddane i maią bydź kommissarze do Wesel posłanemi, dla oznaczenia granic międzi W. Xsiwem Bergskim. Trze-

ei ſtanowi o oddaniu papierow do uſtąpionych Hollandyi kraiow. Mocą 4go Król Hollenderſki uſtępuie Francyi powiat Lo i południową część powiatu Certel, a za to Cesarz Napoleon uſtępuie Hollandyi część północną powiatu Gerſtel. Mocą 5go Królowi Hollenderskiemu nadane ieſt prawo samowładności nad należącemi do Hrabiego Bentinck państwami Varel i Kniphausen. Mocą 6go Król Hollenderski uſtępuie Francyi miaſta i portu Fleſſingi. Mocą 7go Hollenderskie okręty maią w Fleſſindze rownych praw z Francuzkiemi doznawać. Artykuły 8my do 11go ſtanowią, iż długi uſtąpionych kraiow spadaią na Francyą.

W mowie, którą Radca ſtanu van Leyden z tego powodu do ciała prawodawczego miał, wyraził między innemi: " Oprocz rozszerzenia naszych granic, które J. K. Mość przez Tylżycki pokoy i wspaniałość Nayiaśnieyszego Cesarza brata, iako szczęśliwy wypadek woyny otrzymał, powiększony kray nasz ieszcze zoſtał przez piękne państwa Varel i Kniphausen, które dla swego położenia ważnem są nabyciem.,,

Dziſieysza gazeta dworska zawiera w sobie wezwanie do narodu, a mianowicie do kupcow, aby w teraźnieyszem uſtaniu handlu uzbroiali korsarskie okręty. Przywiedziono im chwalebny przykład, który w tey chwili Duńczykowie daią.

Z Bononii. d. 2. Stycznia.

Wiadomość, że Cesarz i Król Napoleon Xiężniczkę córkę naszego Wicekróla mianował Xżną Bonońską, sprawiła tu wielką radość. Prefekt nasz Moska dawał z tego powodu wielki obiad, &c.

Z Wenecyi d. 4 Stycznia.

W tuteyszym arsenale czynią wielkie przygotowania do zbudowania znaczney liczby liniiowych okrętow i fregat; wiele ich znayduie ſię iuż na warſtacie. W kilka lat mieć Wenecya będzie nie małą flotę. W krotce ma ſię rozpocząć wyczyszcenie głębi Malamacco.

Z Frankfortu d. 8. Stycznia.

Mamy tu nie zawodną wiadomość, że Xżęta Lippe Dettmold i Lippe Schaumburg, tudzież Xżęta Reuſs - Greitz, Reuſs - Schleitz, Reuſs Lobenſtein i Reuſs-Ebersdorf przyſtąpili do ligi Ryńskiey. Obowiązali ſię nie przepuszczać przez swoie kraie żadnych woysk obcych, proteſtanckiey i katolickiey religii nadać iednakowe prawa, &c. Kontyngens Lippe składa ſię z 650 ludzi, do których Dettmold 500, a Schaumburg 150 ludzi doſtawi. Xiążęta Reuſs doſtawią 450 ludzi piechoty. — Lippe - Dettmold liczy 26 mil kwadratowych i 80,000 mieszkańcow; dochody roczne wynoszą 300,000 zł. ryń. Schaumburg liczy 10 mil. kwadratowych, 25,000 mieszkańcow i 100,000 zł. ryń. dochodu. Wszyscy Xięta Reuſs posiadaią 25 mil kwadratowych, 68,000 mieszkańcow i 300,000 zł. ryń. dochodu.

DONIESIENIA.

Magiſtrat miaſt C. K. Stołecznego Krakowa do publiczney wiadomości podaie, iż licytacya Win ſtarych Węgierskich po zmarłym P. Jozefie Bartsch pozoſtałych i urzędownie otaxowanych na żądanie właścicieli tych Win PP. Sukceſſorow wspomnionego P. Jozefa Bartsch poczynaiąc dnia 17 miesiąca Lutego r. b. 1808 o godzinie 10tey rano, a po południu o 3ciey w kamienicy pod Nrem 15 w Rynku ſtoiącey za gotowe pieniądze kontynuować ſię będzie.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Łodziński.

Z Rady Magiſtratu Miaſta C. K. Stołecznego Krakowa.
Dnia 8 Stycznia 1808 *roku.*
Kowalski.

Niżey podpisany nabwszy prawem dziedzictwa dóbr Osuwua z przyległościami w Cyrkule Sedleckim położonych przez kontrakt i tranzakcye kupna i przedaży z Wiel. Alexandrem Oborskim, bywszym onych dziedzicem, w Osmolinie dnia 17 Stycznia Roku zeszłego 1807 zawarł i następnie w aktach C. K. ziemi Liwskiey oblatowane, za summę zł. pol. 363000, i po przyięciu długow dobra pomienione obciążaiących, szacunek za nie ugodzony wypłaci wszy, na rezydualną i iego ilość, dwa wexle, ieden na summę zł. pol. 9000 z terminu zapłacenia da dzień 24 Czerwca r. 1809; drugi na podobnąż summę obie w monecie pruskiey z terminem płacenia za zazapisaniem względem niey ewikcyi przez W. Alexandra Oborskiego na dobrach czystych onemu w Warszawie wystawił. Gdy zaś przez późnieysze układy z Bratem onego W. Kaźmirzem Oborskim nastapione od prawa swego nabycia przez osobę pełnomocną pod warunkim powrocenia sobie summ za szacunek wypłaconych odstąpił; przez które układy W. Kaźmirz Oborski wexle powyższe niszcząc, onych ważność powrocić niżey podpisanemu obowiązał się; co iednak dla oddalenia niżey podpisanego przez miesięcy 10 z Galicyi dla niebytności w teyże prowincyi W. Alexandra Oborskiego dotąd uizczonym nie iest. Przeto niżey podpisany zapobiegaiąc uszczerbkom, i niespokoyności, któreby z powodu niepowroconych sobie pomienionych wexlów rządoznych bydź mogły, o umorzeniu i nieważności takowychże wexlów publiczność uwiadomić nieomieszkuie. Dan w Krakowce dnia 29. Stycznia 1808.

Szczepan Szczesny Suiniarski.

Przez Magistrat Król. wolnego Cyrkularnego Miasta Myślenic, jako instancyą massy krydaryusza ś. p. Antoniego Bicza, Obywatela tuteyszego i przeszłego Burmistrza pertraktującą, ninieyszym Edyktem każdemu komu na tym zależy wiadomo się czyni, iż na dniu 30 Stycznia 1808 roku o godzinie 9 przed południem w Myślenicach kamienica do massy tey krydaryczney należącą ieszcze nie zakończona z piwnicą razem siągow kubicznych 66½ i 2 stopy w sobie zawieraiąca, tudziez z placem na którym wymurowana iest, i dachem na 3320 zł. ryń. 25 kr. sądownie detaxowana, w mieście Myślenicach w rynku stoiąca więcey daiącemu przez publiczną będzie sprzedana licytacyą, z tym dokładem a) iż ieżeli kamienica takowa z swoiemi attynencyami na dniu 30 Stycznia 1808 iako drugim licytacyi terminie podług taxy albo nad taxę swoią sprzedaną nie będzie, też kamienica na 3cim terminie licytacyi przez nowy Edykt ogłoszonym bydź maiącym, nawet niżey taxy naywięcey daiącemu sprzeda się. b) Iż kupiciel za kamienicę takową, kwantum z licytacyi wypadaiące, w gotowych pieniądzach lub kaucyi hypotekalney pewney z obligacyą płacenia procentu od przypadaiącey summy natychmiast złożyc obowiązanym będzie. c) Iż Żydzi do licytacyi przypuszczonemi nie będą. Licytanci zaczym chęć kupienia maiący, na dniu i mieyscu oznaczonym stawić się, i przed licytacyą Vadium 10/100 złożyć maią.

Andr. de Szikszay Syndyk.
Michał Cipeydowicz Assessor.

Z Rady Magistratu Król. wolnego Cyrkularnego Miasta Myślenic dnia 29. Października 1807.

Math. Smieskiewicz Magist. Kanc.

Magistrat C. K. Miasta Stołecznego Krakowa podaie do wiadomości, iż rzeczy ruchome po niegdyś Maryannie Kańskiey pozostałe, iako to: suknie męzkie i białogłowskie, bielizna, pościel, sprzęty drewniane, obrazy i inne sprzęty domowe przez publiczną licytacyą na dniu 11 Lutego 1808 roku o godzinie 9 zrana zacząwszy w domu pod Nm. 166 na Kleparzu stoiącym za gotowe pieniądze przedawane będą. — Zyczący sobie więc kupna na dzień i mieysce przeznaczone maią się stawić.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Kozłowski.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa. Dnia 4 Grudnia 1807 roku.

Morawski.

Z Strony Magistratu C. K. wolnego miasta Lublina Sukcessorowie po zmarłych Antonim i Teodorze Jurkowskich Braciach między sobą rodzonych pozostali, i zboku Sądowi tuteysze-

nią odkryci, ninieyszym Edyktem, w którymkolwiek kraiu i mieyscu zostaią, wzywaią się; ażeby do sukcessyi po niegdy Leonie Jurkowskim kupcu Lubelskim, Bracia Antoniego i Teodora Jurkowskich, swoich Oyców, t. iest: Stryiu, na dniu 22gim Kwietnia 1806 zmarłym; w przeciągu Roku i Niedziel sześciu, tym pewniey nadgłosili się, i swoię deklaracyą względem obięcia in i ztu podali: inaczey po upłynieniu tego terminu, sukcessya innym nadgłaszaiącym się i wylegitymowanym Sukcessorom wydana zostanie.

Dań w Lublinie dnia 17go Kwietnia 1807.

F. Poll.
Jac. Lewandowski.
F. Krępski. *Z Rady Magistratu C. K. Miasta Wolnego Lublina.*
Swiderski.

Magistrat Kr. Miasta Krasnegostawu ninieyszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż budowle drewniane, iako to izdebka zł. pol. 120, połowa Lamusu 12 zł. pol. parkanu przęseł 27 z drzewa tartego zł. pol. 108, studniane drzewo zł. pol. 20, Folwark z drzewa tartego 1600 zł. pol. łącznie wszystko 1860 zł. pol. otaxowane, do sukcessorow małoletnich Kozłowskich po zmarłym Stanisławie Kozłowskim pozostałych należące, z powodu przez Apolonią z Fabiszewskich Klimkiewiczową współwłaścicielkę szostey części tychże budowli, zaskarżoney, a sądownie ubyloney pierwszey dnia 10 Grudnia r. p. licytiacyi, a przez powtorną dnia 13 Lutego r. b. o godzinie 3ciey po południu na tuteyszym ratuszu odbywać się maiącą licytacyą, publicznie sprzedane zostaną.— Wszyscy przeto chęć kupna maiący niech się w wadium 10tą część summy szacunkowey wynoszące zaopatrzą, i pomienionym mieyscu i czasie stawią.— Przyszły nabywca resztuiącą z licytacyi wypadaiącą kwotę, natychmiast przy komissyi licytacyi, do sądowego depozytu złożyć powinni będzie inaczey bowiem na iego koszt, nowa licytacya wypisana by została. — Nakonie wszyscy wierzyciele zapis wi napominaią się, aby się do protokołu licytacyi z swemi pretensyami mianowali. Bo po terminie ani słuchani, ani przy podziale sumy, żaden wzgląd na nich miany nie będzie.

Jan Huss Consul.
Jos: de Lipski Syndyk.
Z Rady Magistratu Król. Miasta Krasnegostawu d. 16 Stycznia 1808.
Thom: de Zurawski.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa do wiadomości podaie, iż rzeczy ruchome po zbiegłey Maryannie Jedrzeiowskiey pozostałe iako to: pościel i inne sprzęty domowe na prozbę wierzycielow przez publiczną licytacyą dnia 8 Lutego 1808 o godzinie 9 z rana zacząwszy, tu w sądzie za gotowe pieniądze sprzedawane będą — Wszyscy zatym życzący sobie kupna maią się na czas i mieysce wyżey naznaczone stawic. —

Gollmayer.
Krzyżanowski.
de Nikoledon.
Z Rady Magistratu Ces. Krol: Stołecznego Miasta Krakowa.
Dnia 18. *Grudnia* 1807.
Maiewski.

Magistrat C. K. Miasta Stołecznego Krakowa do wiadomości podaie, iż 88 butelek wina Zyda Heinemann Klein na zaspokoienie summy 2000 zł. ryń. z prowizyą i kosztami prawnemi, przez Zyda Salomona Fischel prawnie przekonany, przez publiczną licytacyą na dniu 8 Lutego r. b. na Kazimierzu w Kamienicy Jakoba Biande pod Nrem. 128 stoiącey, za gotowe pieniądze sprzedane będą. Wszyscy zatem życzący sobie kupna maią się na dzień i mieysce wyżey naznaczone stawie.

Gollmayer.
Łodziński.
Sebast. Kawski.
Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 8. *Stycznia* 1807
Maiewski.